

# Voskovy, Veni, Vidi, Vici (feat. Pyskaty)

Nie wierzyli, że to zrobię, a teraz patrz  
Dziś mam forsy jak lodu, kariera poszła na maxa  
Ta scena dla mnie jest jak pierd\* Alaski  
Kiedyś myślałem, wiesz, że skonam na saksach  
Dziś jak skonam, to odwozi mnie taksa  
W każdym barze po kilka stów, gąze to nie kilka stów  
Śmiali się z marzeń, a dziś spadnie kilka głów  
Nie brak mi wrażeń, za każdym razem kilka sztuk  
Pod sceną jest w stringach, więc klika pewnie złapie wilka znów  
Nie chce mi się liczyć ile poszło stów  
Potem zmienili Hondę na Range'a, spójrz  
Konkurencja śmiga w czerni od stóp do głów  
I modli się, już wyglądają jak księża, taa  
Mają maju gram setny koncert, znają już w Polsce mnie  
Dzielili tortem, ja chciałem swą porcję, wziąłem dwie  
A dziś pod sceną tysiące nie stowy  
Strach pomyśleć co bym zrobił bez tej bluzy, damn

Zrobię to, zrobię, nie wierzyli mi  
Czy bez tej bluzy wyszłyby nici  
Patrzę wstecz, a tam tylko mini mi  
A dziś: veni, vidi, vici  
/2x

Taa, pier\* detal, dziś pcham to hurtem, synek  
Dopiero się rozpędzam, biegnę truchtem, synek  
Nie wiem gdzie meta  
Nie przyszedłem tu chlać wódkę, synek, hej  
A jeśli coś jest nie tak, lecisz za burę, synek  
To trudne synek, by zrobić dziś w chu\* ten rynek  
Mówili mi, lecz traktowałem to jak bujde,  
Zginę prędzej niż oni zabiorą mi muzę, winę  
Wziąłem na siebie, puszcza ich wytwórnice z dymem  
To gówno jest gorące jak Sahara, wielkie jak Teksas  
I porażające jak te porównania w moich tekstach  
Nie dbam już, co umieszczam w wersach, ledwo co wcisnę  
Wcisnąłbym nawet, że to gówno to Wersal  
Polski sen, diamenty, wiem jak to mieć własne  
Na śniadanie jem kawior, nie pasztet, znasz mnie  
Tylko jakieś śniadanie, skoro wstaję o piętnastej  
Dużo tańczę, mów mi Fred Aster

Zrobię to, zrobię, nie wierzyli mi  
Czy bez tej bluzy wyszłyby nici  
Patrzę wstecz, a tam tylko mini mi  
A dziś: veni, vidi, vici  
/2x

Veni, vidi, vici  
Veni, vidi, vici  
Veni, vidi, vici

Wczoraj i dziś to totalnie różne światy  
Tak długo na to czekałem  
To mój sukces  
Sam na niego zapracowałem i dlatego smakuje tak dobrze